



ALEKSANDER JACKOWSKI

ur. 1920; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, II wojna światowa
Słowa kluczowe	ZSRR, II wojna światowa, Katyń

Katyń

Byłem w Katyniu wtedy, kiedy mnie tam wysłali, bo tam całą grupę naszą wysłali, razem z księdzem Kubszem, który odprawił tam mszę. Kiedy Katyń został przez Niemców odkryty, propaganda radziecka mówiła, że to jest robota niemiecka. Pytałem wtedy Grosza, jak było w tym Katyniu, na co on mi powiedział, że to właściwie głównie robili Niemcy, Niemcy robili, możliwe, że jacyś Rosjanie. Ja tak miałem takie przekonanie w sobie, że to mogli zrobić i jedni, i drudzy, absolutnie. Że nawet jeżeli tego nie zrobili Niemcy, to tylko jest przez przypadek, bo mogliby tak samo to zrobić.

Jak pojechałem do Katynia, nam pokazywali te wyjęte z ziemi trupy i jakieś listy, zapiski. Oglądam te pomoczone kartki, wilgotne, przecież my nie jesteśmy specjalistami, nie możemy twierdzić, czy data została dopisana czy nie. Wszystko, co robią Rosjanie, robią w taki sposób, że to budzi nieufność po prostu. Więc oczywiście ta nieufność była. Ja starałem się coś zobaczyć, poszedłem trochę dalej, poszedłem tam za te krzaki, za wszystko, zobaczyłem starego człowieka jakiegoś, o coś zapytałem go, on nie chciał ze mną w ogóle mówić, tylko mówił: „užas, užas, užas” – okropne, straszne! Ja przypuszczałem, póki nie miałem jakichś takich już innych dowodów, że to jest robota jednych i drugich. Jakby nie było, tam leżeli ci wszyscy oficerowie, których nam zabrakło w dywizji. Stalin kłamał, nawet Bierutowi kłamał, bo kiedy Bierut zwracał się do niego, co się dzieje z polskimi komunistami, którzy byli, bo chodziło głównie przecież o tych komunistów jemu, ale chodziło tak samo o tych oficerów polskich, to Stalin odpowiadał, że to wszystko do Berii, powiedział, żeby Beria tym się zajmował. I przy jakimś drugim czy trzecim razie kiedy Bierut był u niego, o tym Torańska przecież pisze, Stalin powiedział: „Dlaczego ty tego jeszcze nie sprawdziłeś, nie wyjaśniłeś, co się z tymi ludźmi [stało], gdzie oni są, trzeba to sprowadzić”, i tak dalej. No i jak wychodzili stamtąd, Beria mówi do Bieruta: „Ty nie zadawaj takich pytań, bo źle z tobą będzie”. Tu jest ta pogarda, którą oni mieli do ludzi typu Bieruta czy innych. To byli ci fagasi, których już nawet taki Beria

traktował z góry. Dla nas wszystkich Katyń to była sprawa przede wszystkim oficerów polskich, co się z nimi dzieje. Wiedziałem o tym, że tam byli różni ludzie, na przykład Czapski był tak samo grupą trzystu ludzi, z tym że Czapskiego na przykład nie wzięli do Katynia. Zastanawiałem się dlaczego, nawet rozmawiałem o tym z Czapskim, ale on był hrabią, to była taka sprawa, że tu hrabia, że tu jakaś możliwość, prawdopodobnie jakaś myśl, możliwość stworzenia jakiegoś, nie wiem, rządu Szeligowskiego, że coś takiego mogło istnieć i dlatego pewną grupę tych ludzi, którzy mogli tutaj wchodzić w rachubę, jakoś oni zostawili wtedy.

Data i miejsce nagrania	2007-03-29, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"